

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Fitych

## MARIAZELL – „AUSTRIACKA JASNA GÓRA” I JEJ BOŻONARODZENIOWE SZOPKI

Mariazell – w przeszłości stanowiło jedynie przystanek na szlaku św. Jakuba, a dzisiaj jest to najważniejsze w całej Austrii miejsce ruchu pielgrzymkowego i kultu maryjnego. Najstarsza wzmianka o sanktuarium pochodzi z 1243 r. Od XV w. Mariazell było już znanym międzynarodowym miejscem pielgrzymkowym. Przybywali tu pątnicy z obszaru dzisiejszej Bawarii, Czech, Francji, Włoch, Chorwacji, Polski, Niemiec, Szwajcarii, ale przede wszystkim z Austrii i Węgier, odwołując się do orędownictwa Matki Bożej, przed Jej łaskami słynącą figurką w Mariazell. To małe i spokojne miasteczko, położone w sercu Europy, aktualnie liczy ok. 2 tys. mieszkańców i jest usytuowane na wysokości ok. 868 m n.p.m., oddalone 160 km na południe od Wiednia i położone w kraju związkowym Styria. Rocznie podejmuje ono ponad milion pątników. Ze wszystkich stron prowadzą tu szlaki pielgrzymkowe, drogi i specjalne linie kolejowe.

Od XVII w., już w okresie rekatolicyzacji uznawano je za sanktuarium narodowe. Wówczas Mariazell przeżywało okres swego wyjątkowego rozkwitu. Opiece Matki Bożej powierzył się nie tylko dom Habsburgów, ale także cały naród i wszyscy obywatele. Architektoniczną dominantą i urbanistycznym centrum miasteczka jest gotycka bazylika Narodzenia Najświętszej Marii Panny z XIV w., a jej duchowe centrum stanowi obok tabernakulum łaskami słynąca figurka „Magna Mater Austriae” i „Mater Gentium Slavorum” (z 1200 r.). Sanktuarium jest jednym z najsłynniejszych ośrodków kultu maryjnego w Europie Środkowej, a pierwszym w Austrii, przed Maria Taferl i zarazem największym



Mariazell, muzeum bazyliki - szopka kościelna po restauracji w 2005 r.

sanktuarium węgierskim „Magna Hungarorum Domina”.

Magna Mater Austriae (łac. – Wielka Matka Austrii) to tytuł nadany Matce Bożej w efekcie wielokrotnego oddawania Austrii jej opiece. W następstwie Matka Boża była też określana mianem "Alma Mater Austriae" i "Erhabene Schutzfrau Österreichs". Magna Mater Austriae jest wyobrażana plastycznie poprzez figurkę Matki Bożej z Mariazell. Jest to bizantyjsko-późnomańska statueta z XIII w. z drogocenną sukienką. Przy czym najstarsze kościoły maryjne Austrii znajdują się m.in. w: Wilten (Tyrol, 1140 r.); Maria Saal (IX w.); Maria am Gestade w Wiedniu oraz w Maria Taferl. O kulcie i pobożności maryjnej tego narodu świadczą m.in. literackie teksty średniowiecznych austriackich klasztorów. W wieku XVI jezuita erygowali kongregacje maryjne, a cały wiek XVII określany był mianem maryjnego stulecia. Arcy-

książę Karol I Habsburg (+1624), biskup Wrocławia i Brixen promował pielgrzymki, a Ferdynand II czcił w Mariazell „Magna Mater Austriae”, cesarz Ferdynand III nazywał Maryję mianem "Patrona et Domina Austriae". Natomiast Kolumnę Maryjną na wiedeńskim placu Am Hof w 1667 r. odnowił Leopold I. Józefinizm nie tylko że skutecznie zahamował pielgrzymki, ale też zakazał istnienia maryjnym kongregacjom i bractwom, a wreszcie zabronił sporządzania i wieszania tablic wotywnych oraz zniszczył pewną część kościołów. Na szczęście niektóre z nich, jak m.in. Straßengel w Styrii, zostały uratowane przed zburzeniem. Od wieku XIX można już mówić o ponownym ożywieniu i renesansie pielgrzymek. Dzisiaj korzystają one z dobrze oznaczonych szlaków i są wspierane oraz promowane przez liczne stowarzyszenia, przewodniki i mapy.

Współcześnie do Mariazell,

którego w zasadzie nie trzeba już przedstawiać, z Austrii i z zagranicy tłumnie przybywają turyści i wczasowicze, aby móc podziwiać piękne krajobrazy oraz zaczerpnąć zarówno sił fizycznych jak i duchowych. Zarówno oni, jak przede wszystkim liczni pątnicy, podziwiają piękną, monumentalną bazylikę i zatrzymują się w jej centrum na modlitwę – osobistą rozmowę z Maryją – „Magna Mater Austriae” i „Mater Gentium Slavorum”. Kaplica łaskami słynącej figurki Matki Bożej znajduje się w samym centrum pielgrzymkowej bazyliki. Została ona zbudowana podobnie jak w szwajcarskim Einsiedeln czy też włoskim Loreto.

Podobnie jak i inne europejskie sanktuaria maryjne, tak i Mariazell ma swoją kompleksową i bardzo rozbudowaną strukturę małych obiektów sakralnych i związaną z nimi pobożnością oraz duchowością. We współczesnej literaturze przedmiotu nadal

nie uwzględnia się faktu, że w wyniku rozwijanego od połowy XVI w. szopkarskiego apostołatu jezuitów, później także z nową siłą franciszkanów i kapucynów, od połowy XIX w. w pobliżu wielu maryjnych sanktuariów, powstawały na obszarze Europy specjalne domy z całoroczną ekspozycją bożonarodzeniowych szopek ruchomych. W niniejszej relacji pragniemy zaprezentować dwie całoroczne i jedną okresową ekspozycję szopek w otoczeniu bazyliki z Mariazell. Natomiast kościelnej szopce prezentowanej w sobotę i niedzielę w sali północnej wieży tutejszego sanktuarium poświęcimy osobną publikację.

### Adwent i Boże Narodzenie w Mariazell

Współczesne Mariazell jest coraz bardziej znane turystom i miłośnikom sportów zimowych oraz całociowo pojętego odpoczynku. Przede wszystkim jest to jednak od wielu już wieków znaczące i centralne miejsce kultu maryjnego Europy Środkowej. W okresie Adwentu i Bożego Narodzenia w miasteczku panuje wyjątkowo podniosła atmosfera. Wypełnia ona pięknie oświetlone i romantycznie ośnieżone domki i uliczki. Majestatyczna i starannie odrestaurowana bazylika z okazji jubileuszu 850-lecia istnienia, położona u stóp szczytu Bürgeralpe (1267 m n.p.m.), często dźwiga już grubą warstwę śniegu. W miejskim powietrzu unosi się miły zapach świerkowego drewna, z którego wykonane są stragany adwentowego jarmarku, jak też i aromat niezwykle smakowitych adwentowych produktów. Wokół bazyliki od czwartku do niedzieli, odbywa się adwentowy jarmark (w roku 2013 zaplanowano go na okres: 29 XI – 24 XII). Można tu zakupić tradycyjne dla tego regionu wędliny, pierniki, likiery, rękodzieła tkackie, rzeźby wykonane w rogu i w drewnie, itd. W roku 2011 Mariazell zasłynęło z największego na świecie wieńca

adwentowego, który miał 12 m średnicy i ważył 6 ton. Zawieszono go nad studnią miejscowego rynku. Rekordowy i największy, 5-metrowej wysokości był domek wykonany z miodowego piernika o wadze 1000 kg, wystawiony w lokalnej piekarni. Dalsze atrakcje stanowiły tu: kalendarz adwentowy wielkości domu, miejska szopka z żywym inwentarzem oraz romantyczna muzyka. W sumie tworzą one swego rodzaju preludium do Świąt Bożego Narodzenia, pielęgnowane poprzez wymianę dóbr i darów oraz wytworzony podniosły, niepowtarzalny nastrój i otwarcie się na sacrum.

W okresie Adwentu zarówno mieszkańcy, jak i goście mogą również wziąć udział w nastrojowych roratach, czyli porannych mszach adwentowych, poprzedzonych wędrowką do kościoła w rannej mgle. Po roratach wierni zapraszani są na tradycyjną zupę z łązankami. Z kolei dla dzieci, ale już o normalnej porze organizowane są spacerzy miejską trasą, od tzw. Betlejem do bazyliki połączone z oglądaniem tzw. żywej szopki, z prawdziwymi zwierzętami, takimi jak: osły, owce i kozy. Osoby mające specjalne życzenia świąteczne mogą je wysłać pod stosowny adres, bowiem w tym czasie działa tu nawet „Anielski Urząd Pocztowy”.

Oprócz tego Mariazell oferuje zainteresowanym osobom specjalne programy adwentowe sprzyjające refleksji i duchowemu przygotowaniu do Świąt Bożego Narodzenia. Obejmują one m.in. czytanie Pisma Świętego, śpiewanie pieśni adwentowych, odgrywanie jasełek, spacerzy adwentowe, wycieczki szlakiem szopek, wędrowki z pochodniami, koncerty muzyki gospel oraz występy chórów i zespołów muzycznych. Zgodnie z wielowiekową tradycją i regionalnymi porzekadłami, coroczną atrakcją są bożonarodzeniowe szopki, które w Mariazell można oglądać w czterech miejscach, po części nawet



Mariazell: naścienna szopka ramkowa (fot. T. Fitych).

przez cały rok. W ten sposób do dzisiaj jest tu urzeczywistniane stare bożonarodzeniowe przysłowie tego regionu: „Wir sehen uns noch beim Kripperl!” – spotkamy się (zobaczymy się jeszcze) przy szopce.

Należy w tym miejscu podkreślić, że od ponad czterech wieków betlejemskie szopki są w Europie nie tylko ważnym przejawem trydenckiej wizualizacji wiary, ewangelizacji i apostołatu, jak też folkloru, etnografii, sztuki sakralnej i ludowej oraz rodzajem religijnego mini teatru, który wzrusza, tworzy refleksyjny i familijny klimat, ale też inspiruje i umacnia chrześcijańskiego ducha oraz szeroko pojętą kulturę.

Warto tu przypomnieć, że w wizualizacji prawdy o Bożym Narodzeniu, ok. 1560 r. dokonało się w Europie Zachodniej i Środkowej przejście od formy niemówiącej drewnianej kołyski do postaci pasterskiej szopki betlejemskiej. Z początkiem epoki baroku w bawarskich kościołach stawiano już dużej wielkości szopki, przed którymi wierni składali swe ofiary. Na przełomie XVI i XVII w. szopki betlejemskie były już obecne nie tylko na dworze bawarskim. Od 1577 w Styrii, a nieco później w 1624 r. także w Wiedniu oraz w domach wiedeńskich mieszczan. Od przełomu XVII i XVIII w. odnotowuje się wręcz rozkwit sztuki

szopkarskiej. Przeciwno zwyczajowi budowania szopek z k. XVIII w. wystąpili przedstawiciele Oświecenia, jak i twórcy józefińskich dekretów. Na polu szerzenia barokowej pobożności w formie szopkarstwa wyjątkowe zasługi mają zwłaszcza jezuita (zatwierdzeni przez papieża w 1540 r.), którzy już w połowie XVI w. w całej Europie promowali i budowali szopki kościelne.

Natomiast pierwsze szopki ruchome powstają w połowie XIX w. Wyjątkowo liczne były one m.in. w pn-zach. Czechach (ok. 100) i na ziemi kłodzkiej (ok. 30), chociaż już w 1560 r. mówiono o ruchomej adoracji aniołów Francesco de Medici). Za najbardziej cenną pod względem artystycznym, uznaną za wyjątkowe dzieło sztuki i zabytek kultury chroniony prawem i zarazem najstarszą szopkę ruchomą Austrii, uznaje się szopkę ruchomą z Maria Taferl. Powstała ona w 1892 r. Tworzy ją ponad 300 różnych figur, które obok wizualizacji Narodzin Słowa Odwiecznego i biblijnych scen z życia Jezusa przybliżają także dzieje największego sanktuarium maryjnego Dolnej Austrii. W 2005 r. sanktuarium odwiedziło ponad 300 tys. pielgrzymów. Po konserwacji zakończonej w 2005 r. szopka jest już pełni zautomatyzowana, pod względem ruchu, światła i dźwięku.

### Współczesna szopka ruchoma w domu rodziny Habertheuer

Na północ od bazyliki Mariazell, a na zbroczu Bürgeralpe, znajduje się tutejsza Kalwaria. Tworzą ją pięknie usytuowane i starannie wykonane kapliczki Drogi Krzyżowej, a zwieńcza wzgórze trzech krzyży z kapliczką Jezusa Zmartwychwstałego. Nieco poniżej, ale nadal przy ulicy Kalvarienberg 1 znajduje się obszerny czteropiętrowy dom Rodziny Habertheuer. Przed ok. 130 laty, Sebastian Habertheuer, z zawodu murarz zbudował pierwszą w tej miejscowości szopkę ruchomą (w j. niem. Mechanische Krippe) i jedną z najstarszych w całej Austrii. W połowie minionego stulecia, jego wnuk Bruno Habertheurer, który w latach 50-tych podjął pracę kościelną w tutejszej bazylice, stwierdził, że szopka już się znacznie zużyła i wymaga modernizacji. W 1950 r. postanowił, że jeśli będzie możliwe, to odrestaurować starą szopkę – dzieło swego dziadka. Co więcej z okazji 800-lecia powstania bazyliki, w przeciągu siedmiu lat postara się zbudować kolejną. Jak sam wyznaje, bardzo się rozczarował, gdyż budowa nowej

szopki zajęła mu aż 18 lat. Swoją plan mógł realizować jedynie zimową porą, a dodatkowo twórca perfekcyjnie wykańczał wiele detali, co pochłaniało wiele czasu. Dla przykładu, na potrzeby swego dzieła w domowej kuchni wypalił on ok. 300 niewielkich cegieł (różnej barwy i formatu), które następnie zamurował przy użyciu pincety. W roku 1974, czyli przed prawie 40 laty, monumentalne dzieło zajmujące ponad 18 m<sup>2</sup> powierzchni (8 m długości i 2 m wysokości) umieścił na parterze swego domu, na wprost od wejścia, w obszernym i jasnym pokoju.

Dzięki wielkiej pasji i benedyktyńskiej pracy powstała oryginalna szopka ruchoma, z której Bruno Habertheuer jest w pełni usatysfakcjonowany i dumny. Inspirował się ideą dawnej szopki kościelnej. W sumie na tle typowego dla konstrukcji szopek tego regionu, tzw. Krippenberg – czyli betlejemskiej górzyńskiej panoramy, umieścił on aż 12 scen biblijnych Nowego Testamentu. Podejmują one temat życia Jezusa od Jego narodzin aż do Drogi Krzyżowej i śmierci na krzyżu. Wyjątkowo dojrzała pod względem artystycznym szop-

kowa kompozycja i scenografia nawiązuje do faktów z historii i archeologii biblijnej. Ta dużych rozmiarów szopka współczesna została wykonana bardzo starannie i barwnie, w typowym - dla Ziemi Świętej stylu orientalnym. Na stylizowanym betlejemskim wzgórzu twórca umieścił aż 130 ruchomych figur wielkości 12-20 cm (98 ludzkich postaci i 40 zwierząt), ponadto pałace, domy, place, drogi, miejsca pracy, studnie i palmy. Figurki zostały wyrzeźbione w drewnie, pomalowane i ubrane, a pozostałe wykonane zostały z masy gipsowej. Różne formy ruchu ciała i przemieszczanie się postaci zapewnia szopkowym figurkom i warsztatom znacznej mocy silnik elektryczny (0,75 PS-380-woltów).

W sumie, niezbyt od bazyliki oddalona, kompleksowa szopka ruchoma z 1974 r. stanowi coś znacznie bardziej cennego i wartościowego, niż tylko animację dziesiątek figurek (lalek) czy też wschodni spektakl narodzin małego dziecka. W plastyczny i sugestywny sposób narracji prezentuje ona godzinę, w której i dla której narodził się Jezus Zbawiciel Świata. Od pięciu ćwierćwieczy dotykamy tu zarówno autentycz-

nego świadectwa gościnności i żywej wiary, jak też pobożności, artyzmu, kreatywności, pracowitości i twórczej pasji obu przedstawicieli rodziny Habertheuer. Nic więc dziwnego, że szopka dobrze służy dziełu ewangelizacji kultury, bowiem wzbudza u zwiedzających autentyczne przeżycia religijne. Obecnie Pan Bruno wraz małżonką strzeże ją i konserwuje, ale także z radością opowiada zwiedzającym o genezie i historii tej szczególnej szopki, nie pomijając jej fundamentalnego przesłania. Przez cały rok jest ona dostępna dla zwiedzających.

Od momentu powstania pierwszego rodzinnego dzieła, szopkę odwiedzały rzesze pielgrzymów i osobistości, w tym kardynałów i biskupów, m.in. ks. kard. J. Meissner z Kolonii. Obecnie najwięcej osób medytuje ją w okresie Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia. Przed wejściem do sali głównej w dwóch niewielkich gablotach Pan Bruno umieścił dwa niewielkie fragmenty odrestaurowanej szopki swego dziadka Sebastiana.

### Szopki bożonarodzeniowe w Miejskim Muzeum

W 1967 r. w budynku dawne-



Mariazell: widok na bazylikę Matki Bożej.



Bazylika w Mariazell - cudowna Figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus.

go miejskiego szpitala otwarto Muzeum Miejskie (Heimathaus Mariazell), między innymi dzięki cennej inicjatywie nauczycielki Immaculaty Waid, zasłużonej na polu dokumentowania i prezentowania dziejów i kultury miejscowości i regionu Mariazell. W placówce służącej pielęgowaniu rodzimej tożsamości prezentuje się nie tylko historyczne wnętrza domów dawnych mieszczan, ale także stroje pielgrzymów zmierzających do łaskami słynącej Matki Bożej - Magna Mater Austriae, strzeżonej w tutejszej bazylice, procesje, zwyczaje, przejawy chrześcijańskiej wiary i kultury ludu oraz dawnych pogańskich wierzeń.

Tutejsza sala nazywana „Naglhoferstube“ podkreśla ważny kulturowy fakt, że zwyczaje rolników z regionu Mariazell od wielu stuleci pozostawały nie tylko w wielkiej symbiozie z religijnymi obchodami kościelnego roku liturgicznego, ale też stanowiły cenną kulturową syntezę i jedność. W konsekwencji zgodnie z przebiegiem roku liturgicznego prezentowany jest tu tzw. kącik Pana Boga – „Herrgottswinkel” oraz ekspozyty związane z obrzędami i tradycjami, takie jak: ga-

łązki palmowe (używane w Niedzielę Palmową, (Palmbuschen), poświęcone w Wielką Sobotę przy świętym ogniu grzyby nardzewne – tzw. huby (Weihfeuerschwamm), poświęcone świece gromniczne (Wetterkerzen), ogniska świętojańskie (Sonnwendrauch), stawiane w dniu 5 grudnia przed drzwiami domów, papierowe łązki św. biskupa Mikołaja wykonanych przez dzieci (Nikolo-Schifferl-Setzen) oraz szopki bożonarodzeniowe (Weihnachtskrippen).

Osobny dział sali poświęconej dawnej tradycji i lokalnym zwyczajom bożonarodzeniowym, zgodnie z dawnym miejscowym przysłowiem: „Wir sehen uns noch beim Krippel” oraz zwyczajem „Krippen schau”, który obligował dzieci i dorosłych do oglądania szopek w każdym domu, stanowi izba 12-tu szopek, w tym dwóch dużych rozmiarów. W centralnej części tej izby znajduje się jej duma, czyli „RITTER – KRIPPE”. Jest to szopka domowa, typowa dla rodziny mieszkającej w Mariazell, która prezentuje trzy nowotestamentalne sceny biblijne. Od wielu pokoleń należała ona do tutejszej kupieckiej rodziny Ritter. Ok. 1890 r., po 50

latach pracy w zimowe wieczory, zbudował ją Matthias Ritter. Posiada ona imponujące rozmiary - ok. 3 m szerokości i ok. 1,5 m wysokości.

W muzealnej wersji szopki, w tle, na górze, dostrzegamy stylizowaną panoramę Mariazell. Wpisują się w nią tak bardzo charakterystyczne lokalne schronisko Ötscher (szczyt w Alpach Ybbstalskich, części Północnych Alp Wapiennych) i trzy pasterskie szałas. Konserwacja i adaptacja szopki do muzealnych warunków są dziełem mistrza budowlanego z Mariazell Josefa Potzgrubera oraz akademickiego malarza z zachodniej Styrii Franza Weißa. Na standardowej dla tego regionu scenografii, tzw. Krippenberg, czyli betlejemskiej górzystej panoramy, na pierwszym planie została zaprezentowana najbardziej czujna i otwarta, ale też i najbardziej uboga społeczność, która natychmiast przyjęła i adorowała Słowo Wcielone. Pośrodku tego planu widzimy: prostą konstrukcję betlejemskiej stajni, żłób, św. Józefa, Maryję i dzieciątka Jezus, a nad nimi woskowego Anioła z orędziem i gwiazdą betlejemską. Po obu stronach Nowo narodzonego Dzieciątka Jezus przedsta-

wiona została rzesza osób przybywających z pokłonem i darami z trzema królami i pasterzami na czele.

Centrum drugiej, wyższej płaszczyzny stanowi bogaty kompleks imponującej mieszczkańskiej zabudowy i krzątających się tam, zamkniętych w sobie ludzi, symbolizujących mieszkańców Betlejem i całego świata, którzy nie przyjęli i do dzisiaj nie przyjmują Jezusa. Po lewej stronie szopki twórca umieścił młodego Jezusa w świątyni, rozmawiającego z mędrcami. Natomiast po stronie prawej została ukazana scena obecności Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej. W obu przypadkach Autor wykorzystał figurki wielkości ok. 12 cm, wykonane z wosku i odziane w szaty, wykonane z różnych tkanin. W sumie, tzw. Ritterkrippe zawiera aż 500 figurek. Centralne figurki szopki zostały wykonane z modelowanego i polichromowanego wosku. Natomiast główki i ramiona figurek ruchomych zostały wyrzeźbione przez Matthiasa Rittera. Ubiory dla nich uszyła Maria (z domu Kraus) – pierwsza żona Matthiasa Rittera. Przypominają one stroje ludowe rolników, rzemieślników i mieszczan



Mariazell: widok ogólny szopki ruchomej Brunona Habertheuera z 1974 r. (fot. T. Fitych).

z przełomu XIX i XX wieku. Niektóre figurki zostały zakupione. Dotyczy to zwłaszcza postaci pasterzy i kobiet, które były dziełem tyrolskich snycerzy. Natomiast figurki innych postaci i licznych owieczek pochodzą z czeskich warsztatów i manufaktur w Kralikach (pn. Czechy k/ Międzylesia; niem. - Grulich). Architektoniczne obiekty stanowią m.in.: stajnia betlejemka, szałas pasterskie i domy mieszczarskie. Zostały one wykonane z drewna, a następnie pomalowane. Omawiana szopka mieszczarska była wystawiana każdego roku, od grudnia do święta Matki Bożej Gromnicznej 2 lutego, w sypialni rodziny Ritter, o łącznej powierzchni 16 m<sup>2</sup>. Wówczas mieszkanie rodziny Ritter składało się jedynie z kuchni i sypialni (usytuowane we współczesnym domu Zechnerhaus, który nawiedza wiele osób).

Kolejnym dużych rozmiarów obiektem muzealnym jest narozna szopka skrzynkowa Aliosa Hollerera z ok. 1840 r. Z kolekcji ośmiu, gabarytowo mniejszych szopek składa się w pierwszym rzędzie: artystyczna szopka woskowa karmelitanek - siostry Consummaty z 2 poł. XX w., znacznie od niej mniejsza historyczna szopka woskowa rodziny Ritterów (przy tutejszym Hauptplatz) historyczna naściana szopka ramkowa wykonana z

malowanego papieru. Pozostałe pięć szopek zostało wykonane z różnych materiałów, m.in. z ceramiki, papieru, drewna oraz w postaci kaflowej cegły.

W tzw. szopkowej izbie dodzisiaj prezentuje się również XVII-wieczny zwyczaj „Schifferlsetzens”. W konsekwencji, podczas wczesno adwentowych spotkań z dziećmi, w budynku muzeum maluje się, wycina i tworzy symboliczne statki św. biskupa Mikołaja z Bari. Zarazem omawia się tu starodawną tradycję i zwyczaj, według którego św. biskup Mikołaj każdego roku w dniu szóstym grudnia przybywa z Bari wraz z darami oraz w towarzystwie osób przebranych w sposób odrażający i z maską diabła („Krampus”). Wówczas ten patron chrześcijańskiej dobroczynności obficie napelnia prezentami papierowe łódki dobrych dzieci, wystawione dzień wcześniej przed drzwiami. W muzeum udokumentowano też dalsze bożonarodzeniowe tradycje, jak to w rodzinnych domach urządzić szopki oraz jak kolędniczy ze śpiewem i świątecznym przesłaniem wędrują od domu do domu.

Dla pełnego obrazu ludowych zwyczajów religijnych, pielęgnowanych w skali całego roku liturgicznego należy jeszcze dodać, że przed Wielkanocą w katolickich kościołach odbywa

się tradycyjna procesja z palmami. Natomiast w Wielki Czwartek ma miejsce umywanie nóg wybranym 12-tu mężczyznom, a po liturgii odbywa się tradycyjna wieczerza z tymi 12 apostołami. Od tego wieczoru w kościołach używa się tylko drewnianych kołatek (dzwonki milczą).

W wymienionej sali muzealnej prezentowane są też inne zwyczaje, związane głównie z przeżywaniem lata. W przeważającej mierze mają one pogański charakter. Udokumentowano tu chociażby takie zwyczaje, jak: stawianie majowego drzewa – symbolu płodności (das Maibaumaufstellen), rozpalanie świętojańskich ognisk (das Sonnwendfeuer), redyk górskich krów i owiec (Almabtrieb). Ten ostatni jest przeżywany w regionie pomiędzy Górną Szwabią a szczytem Großer Ötcher w Alpach Ybbstalskich, tzn. w części Północnych Alp Wapiennych, w austriackiej Styrii.

### Miejska szopka bożonarodzeniowa z żywym inwentarzem

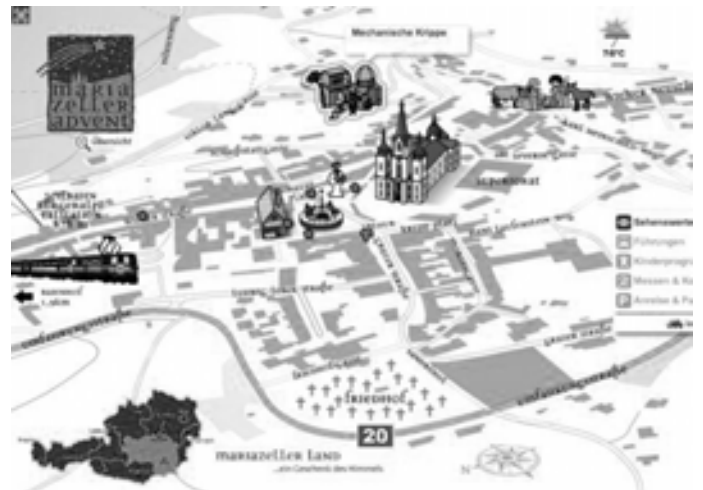
Od ponad 33 lat miejscowe stowarzyszenie na rzecz promocji turystycznej organizuje żywą szopkę. Usytuowano ją ok. jednego kilometra od bazyliki, przy ulicy Wiener Neustädter Straße, czyli na przedłużeniu ulicy Wie-

ner Straße 35, gdzie w tutejszym Muzeum miasta (Mariazeller Heimathaus) zgromadzono kilkanaście cennych szopek. Szopkę z żywymi zwierzętami można odwiedzać w każdy piątek, sobotę i niedzielę całego Adwentu i w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. Tego typu wersję szopki miejskiej tworzą tym razem nie tyle typowe wzgórze z regionalnym krajobrazem, ale prosta, dwuczęściowa drewniana stajenka betlejemka oraz naturalnej wielkości figury Maryi i św. Józefa, dwóch pasterzy, ubrane we współczesne stroje regionu Styrii, a także żywe zwierzęta: młody wół, osiołek oraz dwa, trzy baranki lub też niekiedy i kozy. Zwierzęta pochodzą od pobliskich gospodarzy, którzy użyczają je na każdy weekend. Co ciekawe, w okresie Adwentu Maryja prezentowana jest jako brzemienista, a szopka pozostaje przez ten czas jeszcze pusta. Dzieciątko Jezus pojawia się dopiero w wigilijny wieczór. Po czym szopka przestaje istnieć. Z jednej strony wybrzmiało jej przesłanie, a mieszkańcy utożsamili się ze Św. Rodziną, chociażby przez użyczenie jej swych strojów regionalnych. Z drugiej zakończyła się jej atrakcja, bowiem przestały już istnieć adwentowe jarmarki.

W tym czasie zawieszają się zakupy i w zasadzie odwiedziny, a miesz-



Marizell: dom rodziny Habertheuer – miejsce ekspozycji szopki ruchomej z 1974 r. (fot. T. Fitych).



Marizell: uproszczona mapka topograficzna na czas jarmarków adwentowych.

kańcy gromadzą się w kręgu swych rodzin w świątecznie udekorowanych domach rodzinnych i kościołach. Co więcej, nadal pielęgnują swoje zwyczaje i porzekała, odwiedzając najpiękniejsze bożonarodzeniowe szopki w trzech miejscach ich całorocznej prezentacji. W Mariazell są to: północna wieża tutejszej bazyliki, dom rodziny Habertheuer na kalwaryjskim wzgórzu oraz miejscowe muzeum służące lokalnej tożsamości i tradycji.

Kulturowym bogactwem miasteczka są nie tylko betlejemskie szopki ale i ich twórcy. Św. Łukasz rozpoczyna swoją Ewangelię dzieciństwa Jezusa od zaprezentowania w pełni dojrzałych postaci Zachariasza i Elżbiety, a kończy dwoma kolejnymi Symeonem i Anną. Zawarł w nich opis Bożej mądrości, dzięki której ci sędziwi mężczyźni i kobiety byli w stanie tak dogłębnie rozpoznać prawdę o Jezusie – Jego pochodzeniu, tożsamości i misji. Napelniony Duchem Świętym starzec Zachariasz, jeszcze przed narodzeniem Jezusa powiedział o Nim: „Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka” (Łk 1, 77-78). Te sędziwe osoby widziały głębiej, dalej i całościowo (typowe dla mądrości), a swym świadectwem dzieliły się z ludem izraelskim. W

ten sposób głosiły one radosną nowinę o Dzieciątku Jezus. Aniołowie wiadomość o narodzeniu Boga Wcielonego przekazali prostym pasterzom. Ci zareagowali natychmiast. O tym wszystkim, co aniołowie oznajmili im o Dzieciątku Jezus oraz to, co zauważyli w Betlejem, natychmiast opowiedzieli swym rodzinom. Po czym powrócili do owiec, aby na tym miejscu nadal wychwalać Boga. Pełni mądrości starcy Zachariasz i Symeon oraz betlejemscy pasterze to pierwsi posłańcy Słowa Wcielonego. Zachariaszowi i Symeonowi danym było zaświadczyć i przed całym ludem mówić publicznie o znaczeniu Tajemnicy Bożego Narodzenia i istocie Życia Jezusa.

Po kilkunastu stuleciach w sobie właściwy sposób, w ten bezcenny krąg świadków i zwiastunów całej prawdy o misji Dzieciąta Jezus wpisują się liczni twórcy kościelnych i ludowych szopek. Większość z nich realizowała swe dzieła przez szereg dziesięcioleci i osiągnęła zarówno sędziwy wiek, jak i mądrość. Dlatego pragnąc w całej pełni odkrywać kulturowe dziedzictwo i bogactwa betlejemskich szopek, najważniejszego w Austrii miasteczka pielgrzymkowego, należy na te dzieła oraz ich znanych i anonimowych twórców spoglądać w tej szerokiej perspektywie.



Mariazell: siedziba Miejskiego Muzeum.



Mariazell: widok ogólny szopki należącej do kupieckiej rodziny Ritterów (fot. T. Fitych).



Mariazell: stylizowane postacie św. Rodziny w szopce z żywym inwentarzem.

#### Literatura:

- Im. Waid, Mariazell und das Zellertal. Aus Geschichte und Chronik, St. Pölten Eigenverlag, [1982], s. 224-227.  
 G. Gugitz, Österreichs Gnadenstätten in Kult und Brauch, Bd. 1-5, 1955-58.  
 Magna Mater Austriae, w: AEIOU - Österreich-Lexikon - <http://www.aeiou.at/aeiou.encyclop.m/m029299.htm>.  
 R. H. Kastner, Magna Mater Austriae - Mariazell und die Habsburger, 2012.  
 W. Sotill, (fot.) M. Leodolter, Sightseeing - Mechanische Krippe, „Kleine Zeitung“ w: <http://www.mariazell.at/sightseeing/mechkippe/index.shtml>.  
 U. Pfistermeister, Wachs. Volkskunst u. Brauch, Bd. 1=2 (1982-83);  
 S. Waldmann: Die lebensgroße Wachsfigur. Eine Studie zu Funktion u. Bedeutung der keroplast. Porträtfigur vom Spätmittelalter bis zum 18. Jh., 1990.  
 J. Potzgruber, Wie es früher einmal war Brauchtum im mariazeller Land, „Unser Mariazell“ 35(2009) April, s. 20-21.  
 O. König, Klaubauf – Krampus – Nikolaus: Maskenbrauch in Tirol und Salzburg, Edition Tusch, Wien, 1983.  
 E. i F. Käfer, Pilgerwege nach Mariazell, Bd. Ost + Nord, 2009.  
 Krippe, Weihnachtskrippe, w: Wörterbuch der deutschen Volkskunde (Bearb. v. R. und Kl. Beitzl), [Stuttgart 1981], s. 477-481.